

**(La Repubblica - Pinci) Pomimo ogromnego wykorzystywania rotacji przez Luisa Enrique, który nigdy nie wystawił tego samego składu od początku sezonu, nie brakuje niezadowolonych graczy wśród tych, których ma do dyspozycji. Do przerwy w rozgrywkach i początku zimowej sesji mercato pozostało nieco ponad miesiąc, aby pokazać się i zdobyć miejsce wśród jedenastki preferowanej przez Lucho.**

Na czele tej "bandy" ośmiu niezadowolonych znajduje się napastnik **Marco Borriello**, który do tej pory zaliczył 204 minuty na boisku bez zdobytej bramki. Hiszpański trener po prostu go nie widzi i w związku z rychłym powrotem Tottiego oraz Boriniego w 2012 roku, neapolitańczyk ryzykuje nawet skończeniem na trybunach. To byłoby zbyt dużo i gracz nie mógłby tego znieść. Ten, który w zeszłym roku po dziewięciu kolejkach rozgrywek nie miał na koncie opuszczenia nawet jednego meczu i zdobył cztery gole, nie chce być ostatecznością w kadrze ofensywy Giallorossich i dlatego też poszuka rozwiązań. Jego odejście w styczniu jest bardzo prawdopodobne, jednak nie jest jasnym, gdzie mógłby przejść. Milan może go wezwać z powrotem, a on chciałby tam odejść, jednak konkretów na tą chwilę jest nadal mało.

Obok Borriello, tym który może odejść w zimowej sesji mercato jest **Juan**, także on jeden z najczęściej występujących w poprzednim sezonie, w tych rozgrywkach rozegrał zaledwie 147 minut i prawdę mówiąc nie na najwyższym poziomie. Flamengo chciałoby go u siebie już w styczniu, a niskie zaufanie ze strony trenera i otoczenia może skłonić go do powrotu do Włoch i powrotu do ojczyzny.

Wśród niezadowolonych figurują następnie inni Brazylijczycy, **Simplicio**, który mimo iż grał dobrze gdy był wezwany i zdobył gola, nie wkupił się w łaski trenera. **Cicinho**, który wydawał się dobrze zacząć, a potem wstąpił do grupy "zaginionych" i **Taddei**, który po debiucie z Interem wrócił na boisko tylko w meczu z Novarą.

W przypadku **Greco** sezon rozpoczął się dopiero 93 minuty temu, z kolei w przypadku **Okaki** jeszcze się nie zaczął i z dużym prawdopodobieństwem nie rozpocznie się w najbliższym czasie. Podobnie jak w przypadku **Antunesa** i **Barusso**, którym nawet nie nadano numerów na koszulkach i którzy w styczniu lub czerwcu opuszczą stolicę.

Autor: abruzzi